

EMMAUS



PARAFIA ŚW. STANISŁAWA BPA W SUBKOWACH NR 6 CZERWIEC 2001

III BIEG PAPIESKI W SUBKOWACH

W niedzielę, 10 czerwca odbyła się już trzecia impreza pod nazwą „Bieg Papieski w Subkowach”. Zorganizował ją Parafialny Oddział Akcji Katolickiej. Cel jest zawsze ten sam: uczczenie największego wydarzenia i zgromadzenia na naszej kociewskiej ziemi, jakim był przyjazd Ojca świętego Jana Pawła II do Pelplina 6 czerwca 1999 roku, a przez to oddanie hołdu i czci Papieżowi.



Józef Bejgrowicz tym razem wystąpił w roli startera.

zameldowali się na mecie według takiej kolejności: I - Janusz Gąsiorowski (Mały Garc), II - Piotr Czerwiński (Małe Subkowy); III - Marcin Kata (Radostowo).

Chłopcy i dziewczęta w wieku 10 - 13 lat biegli na 800 m. Wśród chłopców pierwsze miejsce zdobył Mateusz Killich (z ul.Kościelnej w Subkowach); drugi był Mateusz Spadik z Rado-



Ostatnie metry przed metą

W tym roku wydarzenie zostało poszerzone o Przegląd Piosenki Religijnej i Pielgrzymkowej, który przygotował p.Żdzisław Świtła ze "Słowikami", z udziałem przy mikrofonie każdego, kto tylko zechciał; także odbyła się loteria fantowa, a dobre ciasto można było nabyć przy stoisku Caritas.

Do biegów na różnych dystansach i w różnych przedziałach wiekowych zgłosiły się 174 osoby. Na dystansie 300 m wystartowało 23 dzieci w wieku 5-6 lat. Zwyciężył Wojtek Szoska, drugie miejsce zajął Kamil Wilczewski z Tczewa, a trzecia była Ania Rzepczyk. Brawo!

Na dystansie 600 m startowały dzieci w wieku 7 - 9 lat. Do biegu zgłosiły się aż 42 osoby.

Wśród dziewcząt trzema miejscami podzieliły się: Kalkowska Emilia z Radostowa (1), Patrycja Wróblewska z ul.Sikorskiego w Subkowach (2) i Szumidłowska Anita z os.Witosa(3). Chłopcy



Zwycięzca biegu głównego Tomek Rudnik odbiera puchar

z Małego Garca, trzeci Jarek Szulik z ul.Kościelnej. Wśród dziewcząt najlepsza była Justyna Wysocka z ul.Gdańskiej w Subkowach, druga była Monika Patocka z ul.Ks.Szylickiego, trzecia Małgorzata Szulik z ul.Kościelnej. Mężczyźni powyżej trzydziestki - dwaj - wbiegli razem i obaj zajęli I miejsce: Mirosław Rudnik i Dariusz Rutkowski (obydwaj z ul. Wybickiego), drugie miejsce zajął Aleksander Woźniak z Radostowa. **dok. na str. 6**

Proszę Pana - zwracam się do Dyrektora Zespołu Szkół w Subkowach Waldemara Pawluszka, - zapewne na dogłębną ocenę roku szkolnego 2000/2001 stanowczo za wcześnie, jeszcze nie ucichł nawet ostatni dzwonek, ale proszę chociaż w kilku zdaniach dokonać wstępnego podsumowania.

Rok szkolny 2000/2001 pod względem pedagogicznym uważam za udany. Mówiąc o wynikach warto podkreślić, iż w klasach I-III wszyscy uczniowie uzyskali promocję do klasy wyższej, a 44 z nich otrzymało świadectwo z wyróżnieniem. W klasach IV-V jednemu uczniowi nie udało się uzyskać promocji do klasy wyższej. Natomiast świadectwa z wyróżnieniem otrzymało 32 uczniów. Szkołę Podstawową ukończyli wszyscy, czyli 66 uczniów, w tym 8 z wyróżnieniem. Najlepszym absolwentem został Piotr Wasielewski z kl. VI A ze średnią ocen 5,5, za co otrzymał medal PRIMUS INTER PARES. Wychowawcą tej klasy była pani T. Dutkiewicz. Uczniowie naszej szkoły z powodzeniem brali udział w konkursach przedmiotowych, plastycznych, literackich i sportowych na szczeblu gminy, powiatu czy województwa, zajmując wysokie lokaty. Zajęliśmy I miejsce w powiecie tczewskim, a X w województwie pomorskim w konkursie na najbardziej usportowioną szkołę. Również I miejsce w województwie przypadło nam za najlepiej zorganizowane ferie zimowe. Chciałbym w tym miejscu wspomnieć, że za pomoc na rzecz szkoły wręczyliśmy dyplomy uznaniowe ks. Feliksowi Kameckiemu - proboszczowi naszej parafii, Eugenii Pokorskiej-Sawczuk dyrektor Banku Spółdzielczego w Tczewie, Janowi Czachorowskiemu - właścicielowi gospodarstwa w Radostowie. Za wszystko jeszcze raz w imieniu uczniów, dziękuję. Nie wszystko jednak układa się tak, jak byśmy tego oczekiwali. Borykamy się z problemami lokalowymi oraz z brakiem środków na działalność szkoły. We wrześniu 2000 r. otrzymaliśmy część pomieszczeń w obiekcie nowej szkoły, jednakże nie mamy środków na ich utrzymanie. Przybyło nam także kilka nowych zadań, takich: jak wdrażanie wewnętrznego systemu oceniania, szkolnego programu wychowania, opracowanie projektu mierzenia jakości pracy szkoły, przygotowanie planu rozwoju szkoły. Do powyższych zadań dochodzi jeszcze pomoc nauczycielom przy awansie zawodowym. Aby te zadania móc zrealizować jak najlepiej, potrzebne są pieniądze, a tych jest brak. Budżet szkoły jest najgorszy od 1992 roku. Z końcem tego roku szkolnego pożegnaliśmy panią Marylę Gromadzką nauczycielkę biologii, która przeszła na zasłużoną emeryturę. Osobę, która ma swój udział w wychowaniu wielu pokoleń mieszkańców gminy Subkowy. Z tej też okazji Wójt Gminy Subkowy Zdzisław Makowski złożył jej podziękowanie za trud włożony w działania edukacyjne na rzecz naszego środowiska.

szaw Makowski złożył jej podziękowanie za trud włożony w działania edukacyjne na rzecz naszego środowiska.

Pana Eugeniusza Gałążkę - Przewodniczącego Rady Rodziców działającej przy Zespole Szkół w Subkowach poprosiłem o przybliżenie nam struktur i roli tego organu.

Obecna Rada Rodziców, której mam przyjemność przewodniczyć, powstała w 1999 roku. Swoim zakresem działania obejmuje zarówno szkołę podstawową jak i gimnazjum. Jednak w niedalekiej przyszłości dojdzie do podziału i powstaną oddzielne rady dla podstawówki i gimnazjum, tak samo zresztą jak i dyrekcje szkół. Rada działa w oparciu o regulamin, w którym dokładnie określono jej zadania. Utworzono ją w wyniku przeprowadzenia bezpośrednich

Nasze rozmowy

wyborów wśród tak zwanych trójek klasowych. Kadencja rady trwa 2 lata, nad jej prawidłowym działaniem czuwa dyrektor szkoły oraz organ prowadzący szkołę, czyli Zarząd Gminy. W swoich strukturach rada posiada również komisję rewizyjną, działającą na zasadach określonych przez wspomniany wcześniej regulamin. Głównym celem istnienia rady jest dbanie o dobro ucznia. Mając to na uwadze, członkowie rady wprowadzili dyżury w szkole i uczniowie bądź rodzice mogli szukać pomocy w rozwiązywaniu swoich problemów. Innym z zadań rady jest pozyskiwanie środków zarówno od rodziców jak i sponsorów.

Redakcja EMAUS rozmawia z Piotrem Wasielewskim, najlepszym absolwentem Szkoły Podstawowej w Subkowach, który z rąk dyrektora Z. Sz. w Subkowach Waldemara Pawluszka otrzymał medal PRIMUS INTER PARES (pierwszy wśród pierwszych).



Piotrze, proszę przedstawić się naszym czytelnikom.

Mieszkam w Subkowach przy ul. Spółdzielczej z rodzicami, babcią i dwiema młodszymi siostrami, Darią i Magdą, niedawno ukończyłem 13 lat, mam własny pokój i mnóstwo zajęć.

Powiedz szczerze, ile godzin dziennie trzeba spędzać nad książkami, aby na koniec roku szczerzyć się średnią ocen 5,5?

Naprawdę niewiele. Zawsze odrabiam zadania domowe, to pochłanianie trochę cza-

su, ale właściwie to uczę się jedynie przed zapowiedzianymi sprawdzianami.

W czym zatem tkwi tajemnica Twojego sukcesu?

Uważam na lekcjach, dlatego sporo zapamiętuję, jestem dociekliwy, zadaję dużo pytań, poszerzam swoje wiadomości, biorąc udział w kółkach przedmiotowych i dużo czytam, książek i czasopism.

W jakich kółkach przedmiotowych uczestniczysz?

Na pierwszym miejscu wymienię oczywiście kółko geograficzne, bo jest to mój najbardziej ulubiony przedmiot. Uczestniczę także w biologicznym, plastycznym i komputerowym.

Jak na to wszystko znajdujesz czas? Jak wygląda Twój rozkład dnia?

Wstaję o godz. 7⁰⁰ do szkoły idę na 8⁰⁰, lekcje trwają na ogół do godz. 14⁰⁰, potem zazwyczaj biorę udział w jednym z kółek.

W niektóre dni chodzę jeszcze na treningi do GOKSiR-u, gdyż jestem członkiem zespołu tanecznego BREAK DANCE. Nie wspominałem jeszcze dotąd, że od dwóch lat jestem jeszcze ministrantem i znajduję również czas, by służyć Bogu. Staram się też nie opuścić żadnego odcinka "Ekspedycji", bardzo ciekawego programu telewizyjnego. Wieczorem wracam do odrabiania zadań domowych i obowiązkowo przed snem lektura.

Co ostatnio czytałeś?

Skończyłem czytać jedną z historii o trzech detektywach Alfreda Hitchcocka, ale czytam także miesięczniki takie jak „Odkrywcą”, „Play”, „Klik”.

Masz komputer w domu?

Nie mam, ale bardzo chciałbym mieć, jednak w najbliższym czasie nie ma na to szans.

Zdradź nam chociaż niektóre ze swoich marzeń.

Nie mam co ukrywać, nie są to jakieś oryginalne marzenia. Pewnie jak każdy chłopak w moim wieku, marzę o dalekich podróżach, eskapadach w niedostępne góry, o odkrywaniu dotąd nie poznanych tajemnic przyrody.

Przed Tobą nauka w gimnazjum. Co potem? Czy masz sprecyzowane plany na przyszłość?

Zdaję sobie sprawę, że przede mną jeszcze wiele lat nauki i sporo może się wydarzyć, interesująca na pewno byłaby praca naukowa, ale czy uda się to osiągnąć?

Masz przyjaciela?

Mam, jest nim kolega z ławki szkolnej.

Jak spędzisz wakacje?

Wybieram się z księdzem na obóz, potem na kilka dni do cioci do Tczewa, wezmę również udział w 3-dniowych rekolekcjach dla ministrantów, resztę wakacji spędzę w domu, ćwicząc nowe figury taneczne z kolegami z zespołu.

Dziękuję.

Sz. R.

Spotkania z Maryją

CZĘSTOCHOWA

Jeden z największych historyków polskich Jan Długosz (1415-1480), urodzony w Brzeźnicy k. Częstochowy i jako chłopiec pielgrzymujący na Jasną Górę, stwierdza, że już przed rokiem 1430 obraz cieszył się ogromną sławą i kultem nie tylko w Polsce. Wzrastająca sława obrazu Matki Bożej Częstochowskiej przyciągała niestety nie tylko pielgrzymów, ale również rabusiów. Pierwszy napad na Jasną Górę i zniszczenie Obrazu nastąpiło w roku 1430. W czasie tego napadu rabusie zamordowali kilku zakonników, a nie znajdując pieniędzy włamali się do Kaplicy Matki Bożej, zdjęli z ołtarza Wizerunek i ograbili z cennych wotów. Twarz Maryi przebili mieczem i rozbijając tablicę malowidła na trzy części, rzucili przed wejściem. Ze zniszczonym obrazem ojcowie Paulini udali się do króla Władysława Jagiełły z prośbą o pomoc. Król okazał się przychylny ich prośbom i zlecił odnowienie obrazu, którego niezwykle Wizerunek możemy podziwiać do dziś. W roku 1673 złotnik Jan Loman wykonał srebrną zasłonę z trybowanej blachy, która przedstawia genezę Niepokalanego Poczęcia z napisem fundujących, z roku



Działyńskich, którzy ofiarowali tę zasłonę jako wotum dla Maryi. Zasłona ta do dziś jest uroczyscie podnoszona i opuszczana przy dźwiękach fanfar. Od samego niemal początku Wizerunek zaczęto ozdabiać różnego rodzaju kosztownościami m.in. wykonanych zostało kilka sukienek i koron. Sukienki utkane ze złota, srebra i drogocennych kamieni, są unikalną kolekcją ocalałych fragmentów dzieł sztuki jubilerskiej.

Korony były ofiarowane przez króla Władysława IV, królową Eleonorę, żonę Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1670) oraz Papieża Piusa X (1910). Wzrastający kult Matki Bożej Jasnogórskiej spowodował wzrost ruchu pątniczego. Częstochowa stała się jednym z największych i bardziej znanych miejsc pielgrzymkowych nie tylko w Polsce, ale i w Europie Środkowej. Wszyscy udający się do Sanktuarium Jasnogórskiego i spoglądający na Obraz Matki Bożej mogliby powiedzieć słowami przewodnika pielgrzymki do Częstochowy z roku 1623 :

"Przyszliście tu, aby Cię w tym Obrazie Cudownym, Najświętsza Panno Maryjo, oglądać. Tyś Kościoła Chrześcijańskiego najozdobniejszym klejnotem. Tyś sławą jasną Królestwa naszego z tego miejsca Świętego po wszystkim chrześcijaństwie płynąca".

I. Kolodziejska

ROK KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO

"Życie trzeba przeżyć godnie, bo jest tylko jedno"- Prymas Tysiąclecia

28 maja zmarł Ksiądz Kardynał Stefan Wyszyński. Był człowiekiem największego formatu. Zawsze budził szacunek i podziw, nawet u przeciwników. Polska go kochała. Jan Paweł II nazwał go Wielkim Prymasem Tysiąclecia.



Urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzeli nad Bugiem. W wieku dziewięciu lat stracił matkę. Uczył się w Zuzeli, potem w Łomży i Włocławku. W 1920 wstępuje do włocławskiego seminarium, a w 1924 otrzymuje święcenia kapłańskie. Okupację spędza w konspiracji na Lubelszczyźnie, a potem w podwarszawskich Laskach i jako kapelan AK w Powstaniu Warszawskim. W 1946 roku zostaje biskupem lubelskim. Wielka aktywność młodego biskupa szybko zwróciła uwagę ówczesnego Prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda, który umierając miał życzenie, aby jego następcą był biskup Wyszyński. Papież Pius XII uszanował jego wolę i w 1948 roku mianował biskupa St. Wyszyńskiego Prymasem Polski. Wielką radością i triumfem Księdza Prymasa był wybór jego najbliższego współpracownika w episkopacie, Kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Obchodzimy 100-lecie urodzin i 20-lecie śmierci wielkiego Męża Kościoła i Polaka i modlimy się o rychłe wyniesienie Jego świątobliwej Osoby na ołtarze.

Modlitwa o beatyfikację Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Polski

Boże w Trójcy Świętej Jedyny. Ty w swojej niewypowiedzianej dobroci powołujesz ciągle nowych apostołów, aby przybliżali światu Twoją Miłość. Bądź uwielbiony za to, że dałeś nam opatrnościowego Pasterza Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia.

Boże, źródło wszelkiej świętości, spraw, prosimy Cię, aby Kościół zaliczył go do grona swoich świętych. Wejrzyj na jego heroiczną wiarę, całkowite oddanie się Tobie, na jego męstwo wobec przeciwności i prześladowań, które znosił dla imienia Twego. Pomnij, jak bardzo umiłował Kościół Twojego Syna, jak wiernie kochał ojczyznę i każdego człowieka, broniąc jego godności i praw, przebacząc wrogom, zło dobrem zwyciężając.

Otocz chwałą wiernego Sługę Twojego Stefana Kardynała, który wszystko postawił na Maryję i Jej zawierzył bez granic, u Niej szukając pomocy w obronie wiary Chrystusowej i wolności Narodu.

Ojciec nieskończenie dobry, uczyni Go orędownikiem naszych spraw przed Tobą. Amen.

Pokornie Cię błagam, Boże, udziel mi za wstawiennictwem Stefana Kardynała Wyszyńskiego tej łaski, o którą Cię teraz szczególnie proszę ...

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

EUCHARYSTIA - str.338 i 339

1407 Eucharystia jest centrum i szczytem życia Kościoła, ponieważ Chrystus włącza Kościół i wszystkie jego członki do swojej ofiary uwielbienia i dziękczynienia ...

1409 Eucharystia jest pamiątką Paschy Chrystusa, tzn. dzieła zbawienia wypełnionego przez Jego życie, śmierć i zmartwychwstanie...

1410 Sam Chrystus, wieczny Arcykapłan Nowego Przymierza, działając przez posługę kapłanów, składa Ofiarę eucharystyczną. Sam Chrystus, rzeczywiście obecny pod postaciami chleba i wina, jest również darem ofiarnym składanym w Eucharystii.

1411 Tylko kapłani ważnie wyświęceni mogą przewodniczyć Eucharystii i konsekrować chleb i wino, aby stały się Ciałem i Krwią Pana.

1412 Istotnymi znakami sakramentu Eucharystii są pszeniczny chleb i wino gronowe, nad którymi wzywa się błogosławieństwa Ducha Świętego i kapłan wypowiada słowa konsekracji, będące słowami Jezusa z Ostatniej Wieczerzy: "To jest Ciało moje za was wydane... To jest kielich Krwi mojej..."

1413 Przez konsekrację dokonuje się przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa. Pod konsekrowanymi postaciami chleba i wina jest obecny żywy i chwalebny Chrystus w sposób prawdziwy, rzeczywisty i substancjalny, z Ciałem, Krwią, Duszą i Bóstwem.

1417 Kościół żywo poleca wiernym, by przyjmowali zawsze Komunię świętą, gdy uczestniczą w sprawowaniu Eucharystii. Zobowiązuje ich do tego przynajmniej raz w roku.

Odkrywajmy Biblię

45 Ksiąg Starego Testamentu i 27 Nowego Testamentu tworzą tzw. Kanon Pisma Świętego, czyli ustalony przez autorów Kościoła zbiór Ksiąg. Co to znaczy? To znaczy, że tylko ta liczba Ksiąg składa się na Biblię (bo trzeba wiedzieć, że są jeszcze inne, na przykład tzw. pisma apokryficzne, które chętnie chciałyby też być autentycznymi).

W tym odcinku cyklu "Odkrywajmy Biblię" o Księgach Starego Testamentu.

Księgi dzielą się na cztery grupy:

I - to Księgi prawne (Pięcioksiąg): Księga Genezis (czyli Rodzaju), Wyjścia, Kapłańska, Liczb oraz Księga Powtórzonego Prawa.

II - to Księgi historyczne: Księga Jozuego, Sędziów, Rut, 1 i 2 Samuela, 1 i 2 Królewska, 1 i 2 Kronik, Ezdrasza, Nehemiasza, Tobiasza, „Judyty, Estery, 1 i 2 Machabejska.

III - to Księgi mądrościowe, zwane dydaktycznymi: Księga Hioba, Psalmów, Przysłów, Koheleta, Pieśń nad pieśniami, Mądrości, Syracha.

IV - to Księgi prorockie: a/ proroków większych: Izajasza, Jeremiaśza, Lamentacje, Barucha, Ezechiela, Daniela; b/ proroków mniejszych: Ozeasza, Joela, Amosa, Abdiasza, Jonasza, Micheasza, Nahuma, Habakuka, Sofoniasza, Aggeusza, Zachariasza, Malachiasza.

Po imieniu mamy 35 proroków, a 17 spośród nich napisało Księgi.

Są jeszcze, wspomniane na początku, tzw. apokryfy. Cóż to takiego? Otóż, są to pisma żydowskie i wczesnochrześcijańskie o treści religijnej, napisane przez nieznanych autorów ukrywających się pod imionami postaci biblijnych. Apokryfom przypisywano niekiedy taką powagę, jaką posiadają Księgi natchnione. Ciekawie się je czyta, są jednak tylko bardzo plastycznym, często baśniowym opisywaniem wydarzeń biblijnych i innych.

Chciałabym poprosić o odpowiedź na kilka pytań, które są dla mnie i dla moich znajomych kłopotliwymi, bo nie mamy dostatecznej wiedzy. Pierwsze: co to jest tzw. Kościół Polskokatolicki i skąd się wziął? Drugie: wiem, że może już być Komunia św. pod postacią Chleba i Wina /mamy okazję przyjąć ją w Wielki Czwartek, w Wigilię Paschalną, nowożeńcy ... ale czy może być Komunia tylko pod postacią Wina? I trzecie pytanie: co to jest imprimatur umieszczany w książkach religijnych?

Odpowiadam po kolei, polecając przy tej okazji religijne czasopisma, książki, słowniki. Ostatnio ukazało się znakomite dzieło pod tytułem „Encyklopedia Chrześcijaństwa”.

Kościół Polskokatolicki powstał, proszę Pani, w Stanach Zjednoczonych, wśród emigrantów polskich protestujących przeciwko obsadzaniu parafii polskich proboszczami pochodzenia niemieckiego.

Kościół ten został założony w roku 1897 przez ks. Franciszka Hodura, ekskomunikowanego w roku następnym. Tenże ksiądz w r. 1900 ogłosił oderwanie parafii polskich od Rzymu /schizma/ .. Wyznawcy tego Kościoła nie uznają władzy papieża, celbatu, odpustów, kultu relikwii. W liturgii i nabożeństwach używają języka polskiego. W roku 1919 Kościół Polskokatolicki pojawił się w Polsce, ale nie został uznany przez państwo. Działa legalnie po drugiej wojnie światowej. Od r. 1952 oderwał się i uniezależnił od Polskiego Narodowego Kościoła Katolickiego w USA i przyjął nazwę: Kościół Polskokatolicki w PRL.

Kierownictwo nad Kościołem sprawuje synod i wybierany przez niego biskup.

Odpowiedź na drugie pytanie: Od średniowiecza (z obawy przed rozlaniem) ograniczono do kapłana przyjmowanie Komunii pod dwiema postaciami. Sobór Watykański II ogólnie zezwolił na udzielanie wszystkim wiernym Eucharystii pod dwiema postaciami. Jeżeli tego jeszcze powszechnie nie czynimy, to z tego samego powodu, który podałem na początku odpowiedzi. Decyzja należy zawsze do biskupa miejsca. Sama postać Wina może być udzielona np. choremu na nowotwór, który nie może przeżywać, a kropelkę najświętszej Postaci może...

Łaciński termin imprimatur znaczy: "może być drukowa-

ne". Jest to wydanie przez władzę kościelną zezwolenia na drukowanie np. Pisma św. i komentarzy do niego, książeczek do nabożeństwa, książek teologicznych, modlitewników, podręczników z religii i wszelkich innych książek, które mają szczególne powiązanie z prawdami wiary i moralności. Religia, teologia, Biblia itd. podlegają opiece Kościoła, który czuwa nad poprawnością ich treści, tłumaczenia czy interpretacji w świetle wiary. To nie jest prywatna sprawa jakiegoś autora. Imprimatur nie jest kontynuacją "indeksu ksiąg zakazanych", który już został przez Kościół wycofany w roku 1966 (co nie znaczy wcale, że katolik powinien czytać wszystkie książki, nawet takie, które jego wiarę wystawiają na szwank; powiedz mi co czytasz, a powiem ci kim jesteś!). Imprimatur wydaje biskup, któremu podlega siedziba wydawnictwa, drukarni, czy autora.

FK

KŁOPOTLIWE PYTANIA

Kościół w obiektywie

● Dla uczczenia drugiej rocznicy pobytu w stolicy diecezji Ojca św. Jana Pawła II w Pelplinie (za mostkiem prowadzącym z dziedzińca Collegium Marianum do Ogrodu Biskupiego) odsłonięto pomnik Papieża. Pomnik został zaprojektowany przez twórcę ołtarza papieskiego w Pelplinie inż. Jarosława Wójcika

● Przed dwoma laty w Warszawie Ojciec św. beatyfikował 108 męczenników II wojny światowej. Obecnie trwa proces beatyfikacyjny drugiej grupy męczenników z lat 1939-45, wśród nich jest małżeństwo, które za ukrywanie Żydów poniosło śmierć (hitlerowcy zamordowali również ich 6 dzieci). Grupa ta obejmuje 119 osób. W przypadku 17 osób z diecezji pelplińskiej trwa już proces beatyfikacyjny, a w sprawie 102 osób Biskup Jan Bernard Szłaga przygotowuje pismo do Watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych

● W Pelplinie zmarł Ks. Dr Roman Ciecholewski, konserwator diecezjalny, dyrektor Muzeum Diecezjalnego

● Budowa 51-metrowego krzyża na wzgórzu o wysokości 341 m rozpocznie się latem w Ropczycach (w Rzeszowskim). Na 33 m wysokości zostanie w nim umieszczona oszklona kabina widokowa z widokiem na Pieniny. Będzie to najwyższy krzyż w Europie (najwyższy krzyż na Pomorzu znajduje się na Papieskiej Górze w Pelplinie)

● Lwów przyjmie godnie Ojca św., gdyż jego przyjazd jest jednym z najważniejszych wydarzeń w historii naszego miasta - powiedział wicegubernator Lwowa Wł. Herycz. Oczekuje się przyjazdu do Lwowa miliona pielgrzymów

● Patriarcha Moskwy i Wszechrusi Aleksy II powiedział, że wizyta Jana Pawła II w Rosji będzie rozważana „pod warunkiem, że zostaną usunięte wszystkie przeszkody utrudniające stosunki między Kościołem prawosławnym i katolickim”

● 600 tysięcy wiernych zgromadziło się 13 maja br. przed kaplicą objawień w Fatimie, by uczcić 84. rocznicę pierwszego objawienia się Matki Bożej trojgu dzieciom (było to 13 maja 1917 roku)

● Kilka tysięcy osób wyszło na krakowski Rynek 13 maja, by upamiętnić 20. rocznicę zamachu na Papieża. Pochód prowadzili studenci ubrani w alby, z pochodniami w ręku, niosąc również figurę Matki Bożej Fatimskiej

● W Polsce jest już 130 szkół, którym patronuje Ojciec św. Jan Paweł II

● W warszawskiej katedrze św. Jana 14 maja Mszę św. celebrowało 400 kapłanów wyświęconych przed laty przez samego Prymasa Tysiąclecia Kardynała Stefana Wyszyńskiego

● Biskup Wacław Świerżawski z Sandomierza wyraził stanowczy protest z powodu organizowania pięciodniowej promo-

cji i reklamy piwa w miejscu papieskiej Mszy św. w Sandomierzu w czerwcu roku 1999 r.

● Na cmentarzu w Subkowach posadzono 40 krzewów iglastych w miejsce usuniętych starych drzew.

● Parafia została wyposażona w nowy lichtarz do paschału, stojak do krzyża procesyjnego, 4 lichtarze do katafalku, 2 lichtarze do kaplicy pogrzebowej, 2 lichtarze do kościoła w Brzuścach. Przedmioty wykonał pan Henryk Majka z Subków.

● Ks. Proboszcz dziękuje za udział w procesji Bożego Ciała w dniu 14 czerwca.

Dziękuje szczególnie:

○ PP. Rajskim, Małolepszym, Gromadzki i Kleinom za przygotowanie ołtarzy stacyjnych

○ panom strażakom

○ dzieciom śpiącym kwiatki i ich opiekunkom

○ dzieciom pierwszokomunijnym

○ niosącym feretrony i sztandary kościelne

○ p. Kazimierzowi Gduli i Anecie za piękną oprawę muzyczną

○ mieszkańcom ulic: Zamkowej, Kościelnej i Wybickiego za przyozdobienie domów i mieszkań

Bóg zapłać...

● Dzieci z naszej parafii (głównie ministranci, ok. 50 osób) wezmą udział w obozie parafialnym w Bożym Polu Królewskim.

● Przyjmujemy zgłoszenia na pieszą pielgrzymkę do Częstochowy (30.07. - 13.08.)

Kierownikiem grupy tczewskiej jest Ks. Jacek Gieldon.

Ks. Jacek Gieldon organizuje pielgrzymkę na Litwę w dniach 27.08.-1.09.2001. Można się u niego zapisywać.

● CARITAS naszej parafii organizuje zbiórkę zeszytów dla uczniów z biedniejszych rodzin. Można również składać pieniądze na podręczniki szkolne.

Zbiórki odbywać się będą w każdy czwartek w godzinach od 16⁰⁰ - 17³⁰ w salce parafialnej w podwórzu plebanii. Można też to uczynić po każdej Mszy niedzielnej w zakrystii. Wszystkim parafianom, którzy będą dobrodziejami naszych dzieci bardzo dziękujemy.

Bóg zapłać.

● Parafia będzie dysponować 30 działkami budowlanymi na gruntach położonych przy drodze do Brzuśc i w prawo do lasu. Chętni mogą dzwonić pod nr: 53 68 519.

● We wtorek, 3 lipca udajemy się z pielgrzymką do Lichenia. Autokar zabierze wiernych z Brzuśc o g. 5⁵⁰, o g. 6⁰⁰ z parkingu szkolnego - pozostałych.

Od 1 lipca do końca sierpnia br. biuro parafialne będzie czynne od wtorku do piątku od g. 16³⁰ - do 17³⁰ i zaraz po Mszy wieczornej.

(nieczynne będzie w poniedziałki, soboty, niedziele i święta)

Chrzest św. będzie udzielony w sobotę 7 lipca i w sobotę 4 sierpnia na Mszy św. o g. 18⁰⁰

Msze św. sobotnie w kościele w Subkowach będą odprawiane przez lipiec i sierpień o g. 19⁰⁰

W Brzuścach Msza św. w środę będzie sprawowana w lipcu i sierpniu o godzinie 19⁰⁰

W Gniszewie Msza św. w soboty lipca i sierpnia będzie celebrowana o godzinie 17³⁰

Kronika parafialna

Chrzest otrzymali:

Mokwa Paweł Łucjan z Subków
Dembowski Karol Grzegorz
z Małych Subków
Sójka Marcelina Anna z Brzuś
Cheda Kamila z Subków

Sakrament małżeństwa zawarli:

Dering Mariusz i Pelcer Anna

Zmarli:

✠ Gertruda Gradtke, lat 82 z Małego
Garca
✠ Anna Skórzewska, lat 91 z Nar ków
✠ Zofia Chronowska, lat 72 z Subków
✠ Apolonia Fleming, lat 89 z Małych
Subków
✠ Gertruda Szramke, lat 62 z Rado
stowa

*Wieczny odpoczynek racz im dać Pa
nie...*

/dane z dnia 22.06.2001/

III Bieg Papieski ... dok. ze str. 1

Starterem zawodów był wielokrotny mistrz świata, Europy, Polski w trójboju siłowym, p. Józef Bejgrowicz z Tczewa. Puchar Tomkowi Rudnikowi wręczył jego fundator p. Jerzy Cisewski, członek Zarządu Powiatu Tczewskiego, a nagrody za trzy pierwsze miejsca w biegu głównym wręczał Dyrektor Centrum Kształcenia Praktycznego w Tczewie Piotr Cymanowski. W przeglądzie piosenki wzięło udział 30 osób. Wszyscy - i biegacze i piosenkarze - otrzymali różne nagrody, które przygotował Parafialny Zespół Caritas, a fundatorami byli przyjaciele Księdza Proboszcza z Caritas Zeewolde w Holandii.

Do zobaczenia w przyszłym roku, na czwartym Biegu ...

Wakacyjna przerwa

*Lipcowy numer „Emaus”
nie ukaże się.*

*Wakacje, proszę Państwa!
Do zobaczenia w sierpniu
Redakcja*

Komenda Główna Policji podała, że w roku 2000 było w Pol-

sce 728 przypadków kradzieży z włamaniem do kościołów i 349 do plebanii.

● Dzieci z całego świata (z 50 krajów, z Polski również napisały list do Ojca Św. List ma prawie 3 km długości i składa się z 20 tysięcy listów. 30 maja w Rzymie list został przekazany Papieżowi. Dzieci przedstawiają w nim swoje marzenia i nadzieje związane z nowym wiekiem i tysiącleciem i jest przesłaniem najmłodszych obywateli świata na XXI wiek. Pomysłodawcą listu jest Stanisław Szare, artysta plastyk z Nowego Sącza. ● Grand Prix 38 Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu otrzymał Ryszard Rynkowski (100000 głosów). On też został uznany najlepszym wokalistą ostatnich 12 miesięcy. Kilka lat temu na zaproszenie Fundacji „Uśmiech Dziecka” gościł w Subkowie. ● 110 krajów zniósło karę śmierci, 89 krajów jeszcze ją utrzymuje; 61 % Polaków jest za - 21% przeciw. ● Grecy, głównie studenci i dziennikarze, ostro manifestują przeciwko emisji widowiska Big Brother. „Dziennik Ateński” zwraca uwagę na fakt, że „program ten wydobywa na powierzchnię życia społecznego najbardziej odrażające cechy natury ludzkiej”... „Ten rodzaj widowiska „podglądających jest obrazą dla cywilizacji i godności człowieka” ● W Polsce jest 19 tysięcy magistrów bez pracy ● Ministerstwo Pracy poinformowało, że bezrobocie spadło o 20, 7 tysięcy. Nadal jednak 2 miliony 878 tysięcy Polaków jest bez pracy ● 81 % Włochów brało udział w ostatnich wyborach w Italii. Co trzeci głosował na Forsa Italia Berlusconi (prawica)

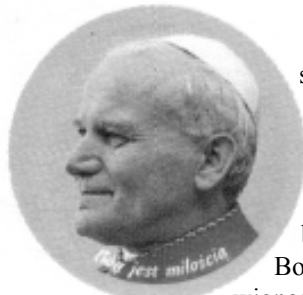
● Pierwszy na świecie Dom Dziecka

JEDNYM ZDANIEM...

powstał we Florencji w r.1421. Założył go cech

rzemieślniczy handlarzy jedwabiu, który powołał do życia fundację „Spadale Istituto degli Innocenti” (Instytut Niewiniątek). Dom służy nieprzerwanie dzieciom do dziś. Budowla jest przepięknym renesansowym pałacem. Przy wejściu do pałacu jest dziwna konstrukcja: wielkie koło, obracane w płaszczyźnie poziomej. Kobiety, które nie chciały lub nie były w stanie utrzymać swych dzieci, o określonej porze podchodziły do tej dziwnej konstrukcji i tu składały swoje niemowlęta. Z drugiej strony, po przekręceniu koła, odbierały je zakonnice. Wszystko odbywało się anonimowo i dyskretnie ● Władze międzynarodowej organizacji lekarzy - World Medical Association (WMA) zdecydowanie odrzuciły możliwość uczestniczenia lekarza w samobójczej śmierci nieuleczalnie chorego pacjenta, kwestionując tym samym uchwaloną ostatnio w tej sprawie ustawę w Holandii. Obradujące we Francji gremium lekarzy zwróciło się z apelem do lekarzy całego świata, by nie pomagali w samobójczej śmierci swych nieuleczalnie chorych, nawet jeśli zezwala na to ustawodawstwo niektórych krajów. "Eutanazja jest sprzeczna z podstawowymi zasadami etycznymi praktyki medycznej" - głosi apel. Przeciwko przyjęciu apelu głosowali jedynie przedstawiciele Holandii, a WMA skupia 70 Krajowych Izb Lekarskich ● Nowym rektorem Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego na drugą kadencję został ponownie Ks.prof.dr hab. Andrzej Szostek ● Od roku 1990 rząd wydał cudzoziemcom zezwolenia na nabycie ok.25 tysięcy hektarów gruntów, tj. 0, 08 % powierzchni Polski

Uroczystość Bożego Ciała w Rzymie



Kilkanaście tysięcy wiernych brało udział w uroczystej Mszy św., jaką w Boże Ciało wieczorem 14 czerwca na placu przed Bazyliką świętego Jana na Lateranie w Rzymie odprawił Ojciec św. Jan Paweł II.

Papież w homilii powiedział: „Kościół od wieków wybrał czwartek na uroczystość Bożego Ciała, święto uwielbienia, kontemplacji i wysławiania. Święto, w które lud

Boży skupia się wokół najcenniejszego skarbu pozostawionego przez Chrystusa, Sakramentu Jego Obecności, i sławi

Go, opiewa i niesie ulicami miast... Jest ono „echem święta, które od 2000 lat nie ma końca, jest świętem ludu wędrującego po pustyni świata, który karmi się Chrystusem, prawdziwym chlebem zbawienia...”

Ojciec Święty - powodzenia na Ukrainie życzymy. Zanieś braciom, naszym południowym sąsiadom, miłość, pokój, jedność Pana naszego Jezusa Chrystusa. Będziemy z Tobą w modlitwach i czuwaniu serdecznym ...

Święci z naszego kalendarza

W tym numerze pragnę przybliżyć sylwetkę Świętego Andrzeja Boboli. Urodził się 30 listopada 1591 roku w Strachocinie koło Sanoka. Pochodził ze średniozamożnej szlachty. Jego ród należał do najstarszych w Polsce. Rodzice byli głęboko wierzący, dlatego też wychowali go w duchu wiary katolickiej. Nauki pobierał w szkole Jezuickiej w Wilnie. Potem wstąpił do tego zakonu i już jako zakonnik kontynuował naukę, studiując filozofię i teologię. Święcenia kapłańskie otrzymał 12 marca 1622 roku. Przez całe swoje życie był niestrudzonym orędownikiem wiary i udawał się wszędzie tam, gdzie wysyłał go jego zakon.

Lata jego życia to okres ciemnych kart w historii Polski. W tym czasie przewały się jak nawałnice przez Polskę wojny, które Sienkiewicz trafnie określił mianem „potop”. Ta nazwa przyjęła się powszechnie jako nader trafna. Zaczęło się od wojen kozackich, a skończył je dopiero hetman Jan Sobieski, późniejszy król polski, wraz ze śmiercią którego, zgasła potęga Rzeczypospolitej Szlacheckiej.

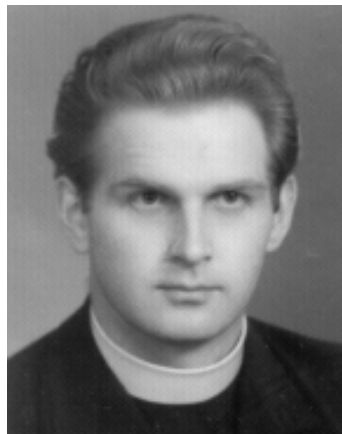
Św. Andrzej w latach 1623-1624 był rektorem kościoła, kaznodzieją, spowiednikiem, misjonarzem ludowym i prefektem młodzieży w Nieświeżu. Był czymś w rodzaju wędrownego misjonarza. Obchodził wsie, chrzczył, udzielał ślubów i nawracał prawosławnych.

W latach 1624 -1630 kierował sodalicją mariańską w Wilnie i prowadził konferencje, potem został mianowany na rektora kościoła Świętego Kazimierza. Następnie został przełożonym nowego klasztoru w Bobrujsku, gdzie pozostał przez sześć lat. Tak do roku 1652, dopóki nie oddał się całkowicie pracy misyjnej w Pińsku, pełnił różne funkcje wszędzie tam, gdzie przełożeni go wysłali.

Zarliwość, z jaką oddawał się tej pracy, spowodowała, iż już za życia nazywano go apostołem Pińszczyzny. Jego działania wzbudziły wrogość prawosławnych, którzy niechętnie patrzyli na Jezuitów, uważając ich za głównych twórców unii brzeskiej (rok 1596) podporządkowującej Kościół Prawosławny w Rzeczypospolitej papieżowi.

Z Moskwą był w roku 1657 rozejm, dlatego część kozaków tracących zajęcie na Litwie wracało na Ruś południową. Łączyli się w bandy i napadali na mieszkańców pobliskich terenów pod pretekstem obrony prawosławia. W maju tegoż roku oddział kozacki zajął Janów Poleski, gdzie dokonał rzezi katolików i żydów. Święty Andrzej usiłował się schronić w pobliskiej wsi ale został zdradzony przez własnego prawosławnego woźnicę na drodze w okolicy Janowa. Otoczony przez kozaków ukląkł na środku drogi mówiąc: bądź wola Twoja. Przytroczono go na powrozie do siodła zawlekli przed dowódcę do Janowa. Pomimo straszliwych tortur nie uległ żądaniom napastników, by wyrzec się wiary, ale wytrwał do końca wzywając imienia Jezusa. Straszliwie zmasakrowanego, powieszono go w końcu do góry nogami i dobito go ciosem szabli. Było to 16 maja 1657 roku. Na wieść o zbliżającym się wojsku polskim banda uciekła, dlatego też możliwe było odszukanie ciała męczennika i zabranie go przez Jezuitów do Pińska, gdzie pochowano go w podziemiach klasztoru. Po latach zapomniano o miejscu pochówku. Dopiero święty ukazał się we śnie rektorowi kolegium Pińskiego i wskazał miejsce grobu pod ołtarzem głównym. Ciało znalezione nietknięte rozkładem, pomimo iż spoczywało w miejscu wilgotnym. Gdy zaczęły się mnożyć cuda, podjęto starania o beatyfikację. Na skutek wydarzeń historycznych beatyfikowano Św. Andrzeja w roku 1853 za pontyfikatu Piusa IX. Kanonizował męczennika Pius XI 17 kwietnia 1938 roku. Relikwie świętego spoczywają w Warszawie w kaplicy Jezuickiej na ulicy Rakowieckiej.

Święty Andrzej Bobola jest patronem diecezji pińskiej, a pod jego wezwaniem jest w Polsce kilkanaście kościołów i kaplic. Najbliższy znajduje się w Swarozynie. **W. Niemaszyk**



Śp. Ks. Kanonik Ryszard Rajski

27 maja o g. 5³⁰ w szpitalu w Tczewie odszedł do Pana Ks. Kanonik Ryszard Rajski, proboszcz ze Strzebielina, nasz parafianin.

Urodził się 28 października 1941 w Pelplinie. W Subkowach przyjął sakramenty święte, tu również skończył szkołę podstawową a następnie liceum ogólnokształcące w Pelplinie. Po maturze wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie i tam w katedrze w roku 1966 z rąk Ks. Biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego przyjął święcenia kapłańskie. Jako wikariusz pracował w parafiach: Szemud, Osie, Świecie i Wejherowo. W roku 1982 został wyznaczony przez Ks. Biskupa do założenia nowej parafii w Strzebielinie w pobliżu Wejherowa. Tu był proboszczem. Zbudował kościół, plebanię, dom parafialny, założył cmentarz. Pracowity, wrażliwy, kochał wszystkich i to, co robił, bez reszty oddany Kościołowi i ludziom. Po zmianach administracyjnych w Kościele polskim w roku 1992 został kapłanem Archidiecezji Gdańskiej. Za zasługi dla Kościoła został przez Księdza Arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego obdarowany godnością kanonika.

Dotknięty ciężką i nieuleczalną chorobą w lutym br. pożegnał swoją parafię. Zamieszkał u rodziny w Subkowach otoczony samarytańską i pełną miłości opieką, ale też często musiał przebywać w tczewskim szpitalu. W niedzielę, gdy Kościół obchodzi pamiątkę zmartwychwstań swego Pana, odszedł na spotkanie z Bogiem w wieczności Jego wierny Sługa.

Eksporta z domu żałoby przy ul. Kościelnej do naszego kościoła odbyła się 29 maja, akurat w 35. rocznicę święceń kapłańskich śp. Ks. Ryszarda. Mszy św. żałobnej z udziałem 25 kapłanów przewodniczył Ksiądz Biskup Zygmunt Pawłowicz z Gdańska. Po Mszy ciało Kapłana zostało przewiezione do jego kościoła w Strzebielinie. Uroczystościom pogrzebowym - dnia następnego - przewodniczył sam Metropolita Gdański Ksiądz Arcybiskup Tadeusz Gocłowski w obecności 60 kapłanów.

Jakby z drugiej strony ołtarza, otoczony kwiatami i rzeszą swoich parafian i przyjaciół, w koncelebrowanej Mszy św. żałobnej brał udział Ksiądz Ryszard. To była 35. rocznica jego Mszy św. prymicyjnej.

Jego żegnano i On się żegnał ze swoją umiłowaną parafię.

Tłumy wiernych w strugach deszczu odprowadzały na cmentarz ukochanego Proboszcza. Ludzie płakali, niebo płakało ... Ktoś bardzo bliski odszedł w Strzebielinie, to się czuło w każdym przemówieniu nad mogiłą. Odszedł, ale i pozostał na wieki przy krzyżu cmentarnym wśród swoich, których przez 18 lat prowadził ku temu samemu przeznaczeniu. Taka była Jego wola ...

*Był Człowiek posłany od Boga,
Ryszard mu było na imię ...
Dobry Jezu, a nasz Panie ...*

Ks. F. Kamecki

/Delegacji naszej parafii i innym parafianom subkowskim, którzy zechcieli wziąć udział w pogrzebie Księdza Ryszarda Rajskiego - Bóg zapłać. Szczepanowi, Maryli, Oli, Romanowi, Marioli i Kasi - współczucie i serdeczną nadzieję w Panu przesyłam. Msze św. za śp. Ks. Ryszarda Rajskiego będą odprawiane w dniach: 16 VII godz. 20⁰⁰, 9 VIII godz. 18⁰⁰, 28 IX godz. 18⁰⁰, 28 X godz. 7³⁰, 27 XI godz. 18⁰⁰, 30 XII godz. 11³⁰. **F.K.**

ECHA JUBILEUSZU

Wystąpienie Wójta Gminy Subkowy Zdzisława Makowskiego wygłoszone podczas uroczystej mszy Świętej odprawionej z okazji 25 - lecia kapłaństwa księdza Feliksa Kameckiego

Przewielebny Księżu Proboszczu

Jubileusz 25-lecia kapłaństwa służby Bogu i ludziom, poniekąd daje nam możliwość wyrażenia swego spojrzenia na pracę, którą dla nas Ksiądz Proboszcz wykonał. Chociaż funkcję Proboszcza pełni ksiądz prawie 13 lat, czas niedługi, to należy stwierdzić, że wypełniony różnymi zdarzeniami inspirowanymi przez Księdza. To czas remontów kościoła, czas porządkowania cmentarzy, budowy domu parafialnego, modernizacji plebani, krótko mówiąc - rzetelnej pracy na rzecz rozwoju Kościoła. Ale były też dni ważniejsze, wykorzystane na budowanie nowych dróg duchowych naszego społeczeństwa, stawianie życiowych drogowskazów poprzez głoszenie Słowa Bożego, a tym samym zbliżania do Boga.

Szanowny Jubilacie

Daleś się też poznać jako dobry organizator życia kulturalnego poprzez wprowadzenie cyklicznych Dni Kultury Chrześcijańskiej, redagowanie miesięcznika parafialnego "EMAUS", organizując liczne pielgrzymki, radując serca najmłodszych w letnie dni. Działając charytatywnie wspomagałeś tych, którzy najbardziej potrzebują pomocy materialnej lecz i wsparcia duchowego. Był to czas dobrej współpracy z Samorządem Gminy Subkowy. Nie sposób nie przypomnieć, że właśnie za Twoje działania serca i rąk, Księżu Proboszczu otrzymałeś w roku 2000 wyróżnienie - medal za zasługi dla Gminy Subkowy. Trudno wymienić wszystkie dobre uczynki. Pięknie określił działania na rzecz innych ludzi Montesquieu mówiąc - " By dokonać wielkich rzeczy, nie trzeba wcale być geniuszem; nie trzeba być ponad ludźmi, trzeba być z nimi". Myślę, że ten pełen kościół ludzi też mówi sam za siebie. To oni wszyscy z życzliwym uśmiechem dziękują dzisiaj Księdzu za to, że z nami jest w chwilach smutku i radości, że dzieli się częścią swego życia.

Ekscelencji Księdzu Biskupowi dziękujemy, że dekretem, w dniu 1 sierpnia 1988 r. powołał na probostwo Parafii św. Stanisława Bpa i Męczennika ówczesnego wikariusza Parafii Podwyższenia Krzyża w Tczewie Księdza Feliksa Kameckiego.

Księżu Proboszczu.

Pozwolę sobie za wszystko, co dla nas zrobiłeś, w imieniu mieszkańców naszych wsi podziękować prostymi słowami przez nas na co dzień używanymi, lecz wielkimi - Bóg zapłać! Szczęść Boże!

Życzę:

- by następne lata przynosiły efekty w pracy duszpasterskiej, a zdrowie pozwalało głosić słowo Boże na jego chwałę z pożytkiem dla parafian,
- by nasze wspólne działania pomnażały dobra duchowe oraz materialne Kościoła i środowiska,
- by podpowiedzi i zalecenia od ołtarza płynące były wdrażane przez słuchających w codziennym życiu parafii.

Jeszcze raz Szczęść Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.



Msza jubileuszowa

**Władzom samorządowym,
sołectwom,
instytucjom oświatowym i innym,
straży pożarnej,
różnym grupom naszej gminy,
radom parafialnym,
wspólnotom parafialnym,
wszystkim życzliwym parafianom,
kapłanom z dekanatu
i innym
przyjaciołom z różnych stron,
a zwłaszcza z Holandii
i z Tczewa
Księdzu Jackowi
i najbliższym współpracownikom
za życzenia, dary, wszelkie dowody sympatii,
za modlitwy ...
z okazji mojego jubileuszu
25 lecia Chrystusowego Kapłaństwa
wdzięczność wielką przekazuję i pamięć
w modlitwie przed Panem
Bóg zapłać.**

ks. Feliks Kamecki

Proboszcz Parafii p.w. św. Stanisława Bpa w Subkowach



Ks. Dziekan Stanisław Cieniewicz poświęcił samochód - dar

Mecz na szczycie piłkarskiej klasy B rozegrano dnia 10 czerwca b. r. na boisku sportowym w Subkowach. Naprzeciw siebie stanęły drużyny Subkowskiej Subkowskiej i KS Majewo. Mecz decydował o tym, która z drużyn w przyszłym sezonie wystąpi w wyższej klasie rozrywkowej. Subkowska mecz wygrać musiała, natomiast rywalom wystarczył remis. Spotkanie stało na wysokim poziomie i było bardzo zacięte. Gracze z Majewa otrzymali nawet dwie czerwone kartki i kończyli rywalizację w dziewiątkę. Mecz, ku rozczarowaniu miejscowych kibiców, zakończył się remisem 2:2 (bramka wyrównująca padła w 89 minucie) i niestety szansa awansu oddała się co najmniej o rok. Bramki dla Subkowskiej zdobyli: Leszek Różycki i Marcin Czerwiński. Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie miejscowej, ale nie tylko, społeczności. W sumie boiskowe zmagania obejrzało około 500 widzów.

Zarząd Gminy Subkowskiej ogłasza przetarg na zbycie lokalu mieszkalnego w budynku byłej szkoły w Radostowie wraz z prawem do części gruntu i budynku gospodarczego. Cenę wywoławczą ustalono na 70 tys. zł, wadium wynosi 7 tys. zł, zaś wysokość postąpienia w przetargu nie może być mniejsza niż 700 zł. Przetarg odbędzie się 06.07. b.r. w budynku Urzędu Gminy w Subkowach.

Rada Gminy Subkowskiej uwzględniła w budżecie środki na stypendia dla najlepszych uczniów gminnych szkół podstawowych i gimnazjum. Ustalono przez Zarząd Gminy kryterium: średnia ocen co najmniej 5.0, spełnili i stypendia za rok szkolny 2000/2001 w kwocie 72 zł otrzymali: M. Goleniowski, P. Świtalla, P. Wasielewski, K. Stryj, A. Słyszewska, M. Śliwa, A. Kluge, P. Obrzut, wszyscy ze Szkoły Podstawowej w Subkowach, M. Kwiatek, M. Sobisz, J. Dziak, M. Galińska C. Paszkowiak, E. Kreja ze Szkoły Podstawowej w M. Słońcy oraz uczniowie Gimnazjum w Subkowach: K. Stryj, M. Piotrowska, D. Prewysz- Kwin-tus, A. Reimus.

W Zespole Szkół Ekonomicznych w Tczewie odbyło się 05.06. b.r. uroczyste wręczenie świadectw ukończenia szkoły. Podczas uroczystości Wójt Gminy Zdzisław Makowski wręczył tegorocznej absolwentce Marlenie Sielskiej z Subków nagrodę książkową za osiągnięcia w nauce.

W roku przedszkolnym 2000/2001 do Przedszkola Samorządowego w Subkowach uczęszczało łącznie 57 dzieci. Odbywały się liczne imprezy okolicznościowe z okazji Św. Mikołaja, Dnia Matki, Dnia Dziecka i inne. W styczniu b.r. miała tu miejsce Powiatowa Konferencja Edukacji Regionalnej w Przedszkolach na temat: KULTUROTWÓCZA ROLA PRZEDSZKOŁA NA KOCIEWIU. Dzieci brały udział w wycieczkach do Oceanarium w Gdyni, Sanktuarium Maryjnego w Piasecznie, Zamku w Gniewie, Telewizji

Gdańskiej. Zobaczyły Port Lotniczy Trójmiasto oraz płynęły statkiem po Morzu Bałtyckim. W kwietniu w Przedszkolu gościła ekipa TVP 3, która zarejestrowała obrzędy i tradycje wielkanocne kultywowane na Kociewiu. W ramach realizacji programu edukacji regionalnej grupa przedszkolna wraz z zespołem regionalnym SUBKOWIAKI uczestniczyła w otwarciu II Kongresu Kociewskiego oraz spotkaniu Animatorów Kultury Powiatu Tczewskiego.

W Tczewie 8 czerwca br. spotkali się weterani ochotniczego pożarnictwa z terenu powiatu tczewskiego z okazji 80-lecia Związku OSP RP. W spotkaniu uczestniczyli również strażacy z naszej gminy. Najbardziej zasłużonych weteranów uhonorowano odznaczeniami. Wśród wyróżnionych znaleźli się dwaj mieszkańcy Brzuś, Jerzy Czajkowski, który otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi i Henryk Sączawa odznaczony krzyżem brązowym.

Drużyna "Dzikie Kaczory" występująca w składzie: D. Lamek G. Uszyński i M. Karlin zwyciężyła w rozgrywkach Dziecięcej Ligi Unihokeja. Liga cieszyła się sporym zainteresowaniem. Startowało w niej 9 zespołów, w składach których występowało 50 zawodników. Rozgrywki trwały od listopada ubiegłego roku. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe.

Na posiedzenie Zarządu Gminy Subkowskiej, które odbyło się 15.06. br. zaproszono Brunona Sarnowskiego Dyrektora Oddziału Terenowego Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa oraz Andrzeja Wrzałkowskiego kierownika Rejonu Mieszkaniowo-Usługowego AWRSP w Sztumie. Rozmawiano na temat dalszej współpracy samorządu z agencją, w tym również o przejęciu ruchomości i nieruchomości, będących dotąd własnością agencji, w skład infrastruktury gminy. W podziękowaniu za sympatię okazywaną w dość wymierny sposób, jaką darzy Pan Brunon Sarnowski różne instytucje i organizacje gminne, wręczono mu honorową odznakę "Za Zasługi dla Gminy Subkowskiej".

Relacje z Turnieju Gmin rozpoczynam od ostrzeżenia czytelników EMAUS, zwłaszcza tych, którzy prenumerują DZIENNIK BAŁTYCKI bądź GAZETĘ TCZEWSKĄ, by odstąpili od zapoznania się z niniejszym tekstem. Czytanie po raz kolejny opisu tego samego wydarzenia mogłoby u niektórych wywołać następstwa wymagające kilkumiesięcznej regeneracji sił, a na to w dzisiejszych czasach mało który pracodawca zgodę wyrazi. Po tym dość długim wstępie przenieśmy się na boisko do Nowej Cerkwi, gdzie w sobotę 16 czerwca br. rozegrano piątą z kolei

turniej zaprzyjaźnionych gmin. Ekipa Morzeszczyna była tak pewna zwycięstwa, że przeniosła nawet zawody do sąsiedniej wsi, aby nie być posądzona o to, że gospodarzom nawet ściany pomagają. Tam w gorącej atmosferze, ale w zgodzie z zasadami fair play ograła pozostałe ekipy jak nikt nigdy dotąd. Wielu z widzów, a było ich około 800, twierdziło, że uczestniczą w imprezie, bo pewni są dobrej zabawy, pragną oderwać się od codziennej szarej rzeczywistości oraz zamierzają spędzić czas w gronie przyjaciół i znajomych. Nie do końca im wierzę, pewnie gdyby zawody pozbawić elementu rywalizacji, zadziorności i tej całej punktacji, większość nie dotrwałaby do końca, chociaż pogoda była rewelacyjna. Piszę o wrażeniach widzów o pogodzie, by odwlec moment, kiedy będę musiał wspomnieć, że nasi reprezentanci byli tym razem, delikatnie mówiąc, bez formy. Przypomnę, że nasi wygrali ostatnie dwa turnieje. Hasło „bić mistrza” przynajmniej tym razem przyniosło spodziewane rezultaty. Złośliwi szepotali, że nie bez wpływu na wynik była ponoć psująca się atmosfera w naszej ekipie. Bądźmy jednak sprawiedliwi, nie wygrali, ale wstydu też nie przynieśli. Zajęli drugie miejsce ex aequo z ekipą Tczewa, gromadząc 27 pkt. Morzeszczyn nabrał ich 36, wygrywając 9 z 15 konkurencji. Subkowskie zwyciężyły w trzech, a Tczew w 2 konkurencjach. Natomiast jedna „wyścig sprawnościowy” nie została rozstrzygnięta, chociaż zdaniem wielu obserwatorów zwycięstwo należało przyznać państwu Rudnikom z Subków. Nie było już cienia wątpliwości, że strony sędziów, gdy Stanisław Ciosek i Ryszard Małodziński wygrali, dość nietypową jak dla sołtysów, konkurencję polegającą na przebijaniu balonów. Widocznie w ten sposób organizatorzy domagają się rozszerzenia sołeckich kompetencji. Bezkonkurencyjna na rowerowym torze przeszkód okazała się trenująca na co dzień na ulicach Subków, Justyna Brodowska. Natomiast nigdy bym nie pomyślał, że w tak spokojnym czlowieku za jakiego uważam pana Andrzeja Patockiego, drzemie taka siła. Obserwując, jak łatwo radził sobie z łupaniem drzewa, popadłem w kompleksy i postanowiłem zmienić ogrzewanie z węglowego na olejowe, jeszcze tej zimy. Nie mieli również swojego dnia nasi w loterii fantowej. Główna nagroda, liczący zaledwie parę tygodni cielaczek, pojechała do Boroszewa, a przypadła kilkuletniemu chłopcu Dawidowi Grosz. Do tego miejsca relacja pisana jest w tonie żartobliwym, na koniec kilka zdań na poważnie. Chylę czoło przed pomysłodawcami imprezy, organizatorami, którzy stworzyli naprawdę coś cennego, co stało się źródłem radości nawet dla tych, którym na co dzień wcale nie do śmiechu.

Konkurs fotograficzny pt. "Zgadnij" nr 15

*Podaj nazwisko i imię
tego człowieka, który miesz-
ka w Tczewie, a zbroję
rycerską
ubrał tylko do zdjęcia*

Rozwiązanie konkursu
należy nadsyłać na adres
redakcji do 5 lipca br.



Rozwiązanie konkursu
"Zgadnij" nr 14 :
*obrazek przedstawiał
św. Krzysztofa z
Jezusem na ramionach.*

Nagrodę wygrał
Mateusz Nierzwicki
z Małych Subków nr 93.

*Gratulujemy.
/można ją odebrać
w biurze parafialnym 1 lipca/*

Noc cudów - wigilia i dzień Św. Jana

Trwały przygotowania do Kupalnocki. Od rana młodzi ludzie znosili nad wodę gałęzie. Jeżeli nie było w pobliżu rzeki, strumienia, jeziora albo stawu, to stopy sobótkowe wznoszono na wzgórzach, polanach, miedzach i ugorach. Zgodnie z ludowymi wyobrażeniami były to miejsca chętnie nawiedzane przez istoty z tamtego świata. Nadeszła wreszcie najkrótsza noc w roku z 23 na 24 czerwca. Wieczór i noc świętojańska były porą cudów. Niektórzy twierdzili, że "na św. Jana słońce kłania się ziemi dwa razy", tzn. zachodzi dwukrotnie. Na spotkanie przy ogniskach przychodzili przede wszystkim ludzie młodzi. Chłopcy skakali przez płonący ogień, dziewczęta tańczyły wokół niego, śpiewając pieśni, w których prosiły św. Jana o miłość i udane małżeństwo. Podczas sobótki panował radosny nastrój, rozbrzmiewały dowcipy, żarty i śmiechy. Całą noc przygrywali muzycanci, zebrani raczyli się dobrym jadem i piwem przygotowanym na tę jedyną, niepowtarzalną noc.

Do sobótkowych zwyczajów należało również zbieranie rozmaitych ziół, którymi przystrajano chaty. Najbardziej poszukiwanym ziołem była bylica łopian. Powszechnie uważano je za niezwykle skuteczne, czarodziejskie zioła odstraszające czarownice, demony i wszelkie zło. Były one szczególnie przydatne podczas nocy świętojańskiej. Właśnie tej nocy czarownice odbywały swoje sabaty i stały się bardzo niebezpieczne. Dlatego już w wigilię św. Jana zawieszano te zioła (również piołun, dziurawiec, miętę, czarny bez i biedrzynek) na drzwiach domów, wtykano je w strzechy, okna i płoty. Zebrane tego dnia liście łopianu miały zapobiegać bólowi głowy i sprzyjać jego leczeniu. W niektórych rejonach Polski wito wianki z bylicy, które zanoszono do święcenia. Wierzono, że posiadają one moc cudowną i z tego względu pilnie je przechowywano przez cały rok, uważając, że szczególnie pomocne są przeciwko piorunom. Kła-

dziono je też pod fundamenty nowo budowanych domostw.

Ogień i zioła zebrane w noc świętojańską odpędzały złe duchy. A był już najwyższy czas na ich odejście, ponieważ zboże dojrzało i demony wody mogły je zniszczyć. I choć zdarzało się, że następnego dnia widywano jeszcze rusalki biegające wśród zbóż, to ludzie myśleli o żniwach. Skończyło się świętowanie, zaczynała ciężka praca "na św. Jana z kosą do siana".

W tę niezwykłą noc śmiałkowie o czystych sercach udawali się samotnie na poszukiwanie kwiatu paproci. Temu, kto zdołałby go odnaleźć, kwiat miał przynieść bogactwo, szczęście, dar przewidywania przyszłości i stawania się niewidzialnym, umiejętność leczenia ludzi i zwierząt.

Innym sobótkowym zwyczajem było puszczanie przez dziewczęta wianków na wodę. Wito je z polnych i ogrodowych kwiatów, a następnie przywiązywano do deseczek, na których ustawiano świecę i rzucano na rzekę lub jezioro. Jeśli wianek płynął bez przeszkód albo wyłowił go ukochany, oznaczało to szybki ślub i szczęśliwe długie życie. Niepomyślną wróżbą było natomiast zaplątanie się wianka w przybrzeżnych zaroślach, jego zatonięcie lub zgaśnięcie świecy.

Obzędry sobótkowe były pozostałością pogańskich zwyczajów. W późniejszych wiekach pod wpływem Kościoła obchodzono je na cześć św. Jana, ale w istocie związane były z oddawaniem czci słońcu. Kościół niechętnie patrzył na ten zwyczaj i starał się go wykorzenić, wydawał więc odpowiednie zakazy, apelował do uczuć religijnych, urządzał procesje, podczas których zakonnicy z krzyżami i zapalonymi świecami przybywali na miejsca sobótkowych spotkań. Sobótkę zwalczała również szlachta i innowiercy. Doprowadziło to do stopniowego zaniechania sobótkowych obrzędów.

L. Kapturska

Sponsor numeru: Jan Czachorowski - gospodarstwo rolne Radostowo

Redakcja: Ks. Feliks Kamecki i Szczepan Rajski. Współpraca: S. Cichocka, M. Goleniowska, M. Jurczyńska, L. Kapturska.

Skład komputerowy: Piotr Chabowski, Wiesław Niemaszyk.

Adres: 83-120 Subkowy, ul. Kościelna 8, tel. 536-85-19

Nakład 600 egz.

Druk: Wydawnictwo Diecezji Pelplińskiej „Bernardinum”, ul. Bpa Dominika 11, Pelplin